

HELENA KUŚMIERZAK

ur. 1930; Bujanica



Miejsce i czas wydarzeń	Bujanica, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Bujanica, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, matka, ojciec, rodzeństwo, bracia, szkoła, edukacja, książki, ciekawość

Edukacja przed wojną

Dobrze się uczyłam, byłam świata ciekawa, do szkoły chodziłam. Nauczycielki [starały się], żeby te dzieci czegoś się nauczyć. Byłam najmłodsza, a bracia byli starsi, dziesięć lat był ode mnie najstarszy brat starszy. [Kiedy] ze szkoły wracali [i] książki wypożyczone [czytali], to tata z mamą mówili: „Czytaj na głos, wszyscy chcemy słuchać, co tam w tych książkach jest.”. Tak życie wyglądało. Co, kto potrafił przeczytać, powiedziec drugiemu, zaskakiwaliśmy się, a były nieraz te książki z różnymi zdjęciami. Jak o Ameryce, wszyscy patrzyliśmy zdziwieni, jakie tam są zwierzęta, bo to Ameryka, nie pamiętam, może Południowa była opisana. Pod każdym zwierzątkiem napis: „To się tak nazywa, to się tak nazywa”. Słonia, żyrafę, wtedy w książkach się tylko zobaczyło. Do szkoły zaczęłam chodzić przed samą wojną. Nie było tak, jak dziś – dzieci mają przedszkole, poubierane [ładnie], uczą się piosenek, śpiewają, wierszyki mówią. Teraz dzieci nie chcą się uczyć wierszyków, każdy to odwraca się, nie chce, no bo to za duży wysiłek. Kiedyś to żeśmy palcami się zgłaszały do pani: „Proszę panią, ja! Proszę panią, ja! Proszę panią, ja!”. Ładnie się uczyłam tych wierszyków mówić, pani mnie wybierała, też i inne dziewczynki. Teatryki różne urządzała pani w szkole. To była cała oświata, kultura dla nas.

Data i miejsce nagrania	2015-05-19, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"